Nr. 1 Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Rok VI

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 23, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 3 stycznia 1937 r.

Na Nowy Rok.

Utartym zwyczajem zmiana roku łączy się z jednej strony z dokonaniem przeglądu wyników prac i podsumowaniem ich rezultatów za rok ubiegły, a z drugiej w dzień ten składają sobie wszyscy na wzajem życzenia pomyślności w Nowym Roku. Hołdując temu zwyczajowi — bardzo słusznemu i ze wszech miar wskazanemu, pragniemy i my podsumować bilans zdarzeń w życiu rzemieślniczym w roku 1936. Pierwszy rzut oka na wynik końcowy dowodzi, że możemy go uznać za dodatni, chociaż może nie odpowiadający całkowicie naszym planom i zamiarom, jakie nakreślaliśmy sobie na początku minionego roku.

Rok 1936 był dla rzemiosła polskiego rokiem rozpoczęcia prac nad przełamaniem obojętności, z jaką do rzemiosła odnoszono się z różnych stron. Chodziło o udowodnienie, że rzemiosło zajmuje w życiu gopodarczym wcale niepoślednie miejsce, że rzemiosło nie jest skazane na powolne wymarcie, jak to niektórzy sobie może wyobrażali, że rzemiosło wyszło stosunkowo obronną ręką z panującego kryzysu i że teraz zamierza — narówni z innymi — stanąć do wyścigu podciągnięcia Polski w zwyż.

Wielka rewia sił rzemiosła jaka odbyła się w Warszawie z okazji pierwszego ogólno polskiego zjazdu rzemiosła chrześcijańskiego i odsłonięcia pomnika szewca-bohatera Jana Kilińskiego wykazała przede wszystkim społeczeństwu siłę liczebną rzemiosła. Warsztaty rzemieślnicze aczkolwiek znajdują się w każdej najmniejszej bodaj miejscowości i na każdej niemal ulicy, ponieważ kryją się w niepozornych lokalach, nie zwracają na siebie mimo swej liczebności takiej uwagi, jak potężne gmachy i wyniosłe kominy fabryk czy wielkie i bogate wystawy sklepowe. Uwagę tą zwróciły na siebie dopiero szeregi rzemieślników przybyłych z naj dalszych zakątków Rzeczypospolitej, defilujące przed Panem Prezydentem i Rządem Rzeczypospolitej.

Obrady jakie odbyły się dnia następnego znamionowała troska o dobro całości i nie słyszeliśmy ani jednego głosu wyrażającego ciasne egoizmy stanowe czy klasowe. Ten właśnie ton, znamionujący nastroje całego rzemiosła, przemówił bodaj najsilniej do przekonania zarówno czynników oficjalnych jak i całego społeczeństwa.

Przechodząc z kolei do innych ważniejszych pozycji, jakie wolno nam zapisać na rachunku zysków za rok 1936, nie można pominąć stworzenia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnego ośrodka dyspozycji dla administracji stosunków w rzemiośle, jakim jest przemianowanie Departamentu Przemysłowego na Departament Przemysłu i Rzemiosła i stworzenie specjalnego Wydziału Rzemiosła. Decyzja ta, powzięta przez ówczesnego Ministra p. Generała Dr. Romana Góreckiego, zapisze się w pamięci rzemiosła polskiego bardzo wyraźnie, a jego słowa wygłoszone z trybuny sejmowej, porównywujące rzemiosło do szarej piechoty, która krok po kroku w żmudnej walce posuwa się naprzód zyskując w terenie, stały się najpopularniejszymi wśród szerokich rzesz rzemieślników.

W roku 1936 rozpoczął swoją działalność Instytut Naukowy Rzemieślniczy imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W ten sposób wypełnia się stopniowo luki, jakie jeszcze istnieją w organizacji naszego rzemiosła. Rzemiosłu polskiemu brak było tego rodzaju pla-

cówki, a do jej pracy przywiązuje dużą wagę.

Nie możemy również pominąć innej ważnej okoliczności w naszym zestawieniu, jakim jest powołanie do życia szeregu kas bezprocentowego kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego. Rzemiosło zrozumiało szczytne hasła tej idei i z dużą energią wzięło się do ich urzeczywistnienia. Koroną tego było powołanie do życia Związku Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu.

Nie sposób skreślić w tym pobieżnym szkicu wszystkich pomniejszych zdobyczy rzemiosła na innych terenach, a było ich dosyć sporo. Rozważania nasze byłyby nie kompletne, gdybyśmy nie zanotowali również i rzeczy niekorzystnych. Rok 1936 nie przyniósł niestety rozwiązania bardzo trudnego zagadnienia zaopatrywania rzemiosła w dostateczne środki obrotowe. Długotrwały kryzys spowodował utratę tych środków prawie w całości, a akcja zasilenia rzemiosła w dogodne kredyty nie była prowadzona w dostatecznym rozmiarze. Nie wolno nam bowiem mieszać dwóch różnych rzeczy, jakimi są, pomoc kredytowa ze strony instytucyj finansowych dla warsztatów rzemieślniczych o ugruntowanej egzystencji, a akcją bezprocentowych kas, które obsługiwać mają rzesze tych najbiedniejszych, którzy już nie przedstawiają żadnej zdolności kredytobiorczej w pojęciu bankowym. Zagadnienie to jest w dalszym ciągu otwarte i czeka na realizację. Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy nie podkreślili wytężonych usiłowań samorządu gospodarczego rzemiosła w kierunku rozwiązania tego zagadnienia. Niestety mimo najusilniejszych starań Izb Rzemieślniczych i ich Związku, sprawa nie została dotąd pomyślnie załatwiona i to jest bardzo poważny minus, jaki w zamknięciu rachunków roku 1936 musimy zapisać.

Przechodząc za tym do życzeń na rok 1937 i życząc całemu rzemiosłu polskiemu oraz wszystkim jego instytucjom samorządowym, gospodarczym i społecznym dalszej owocnej pracy i pomyślnych wyników w zabiegach, musimy jednak podkreślić, że praca ta będzie znojną i trudną. Rok 1937 będzie rokiem dalszej walki o zapewnienie rzemiosłu tego stanowiska w życiu gospodarczym, jakie z racji swojej liczebności i zdolności produkcyjnej winno zajmować.

Życzymy przede wszystkim, by w roku 1937 rzemiosło w dalszym ciągu konsolidowało się wewnętrznie, by rok ten rozpocząć pod hasłem: wszyscy rzemieślnicy winni należeć do swoich właściwych organizacji, by organizacje te zasilone dopływem nowych członków mogły spełniać w sposób właściwy swoje trudne zadania, jakie je jeszcze czekają. Okres poprawy koniunktury w jaki wstąpiliśmy w roku 1936 powinien być wykorzystany przede wszystkim do przeorganizowania się rzemiosła i to zarówno pod względem gospodarczym, przez unowocześnienie sposobów pracy, aby sprostać współzawodnictwu przemysłu, jak i nadaniu organizacjom rzemieślniczym takiej zwartości i spoistości, by mogły one wywierać wpływ na bieg wypadków. Niechaj nam to przyniesie rok 1937.

Z. E.

Sytuacja i drogi rozwoju polskiego rzemiosła metalowego

Odczyt wygłoszony przez p. Bolesława Sikorskiego, dyrektora Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z cyklu referatów gospodarczych Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, z okazji Wystawy Przem.-Met. (Przedruk z „Przeglądu Mechanicznego").

Rzemiosła współczesnego nie należy utożsamiać z rękodziełem, a więc z formą wytwórczości związaną li tylko z pracą ręczną. Ta forma pracy stała się dzisiaj synonimem przemysłu ludowego.

Rzemiosło, przyjmując w zakresie mu dostępnym najnowsze zdobycze techniki i organizacji przemysłowej, stanowi samodzielny warsztat produkcyjny, wyposażony w zależności od zadań produkcyjnych i ich rozmiaru — nie tylko w narzędzia produkcji, lecz także w maszyny pomocnicze, napędzane motorami.

Właściwością warsztatu rzemieślniczego jest jego ustrój wewnętrzny, oparty na terminatorze, czeladniku i mistrzu, oraz przewaga czynności, wymagających uzdolnienia zawodowego, umiejętności w posługiwaniu się narzędziem, a w związku z tem poczucia kształtu i formy wytwarzanego przedmiotu.

Charakterystyka warsztatu rzemieślniczego zależy w dużej mierze od rozwoju techniki i organizacji wytwórczości, charakterystycznej dla zakładu przemysłowego. Inne było określenie warsztatu rzemieślniczego w okresie zastosowania napędu maszynowego i słabego jeszcze postępu w dziedzinie automatyzacji obrabiarek, a inne być musi dzisiaj — w epoce kompletnej mechanizacji produkcji wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Ten wstęp krótki poświęciłem ogólnemu scharakteryzowaniu warsztatu rzemieślniczego ze względu na b. powszechny pogląd, nie tylko wśród szerokich warstw społeczeństwa, lecz i wśród techników, pracujących w przemyśle, że rzemiosło, z wyjątkiem rzemiosł artystycznych, usługowych oraz zaspakajających bezpośrednio potrzeby ludności, jak piekarstwo, krawiectwo, szewstwo i t. p., to warsztaty, wykonywające ręcznie drobne przedmioty, no i przedewszystkiem naprawiające uszkodzenia w maszynach i przedmiotach, wykonanych przez zakłady fabryczne.

Rzemiosło grupy metalowej rozpada się na szereg specjalności, wyliczonych w art. 142 prawa przemysłowego. Należą tu: 1) blacharstwo, 2) bronzownictwo, 3) grawerstwo, 4) kotlarstwo, 5) kowalstwo, 6) mosiężnictwo, 7) pilnikarstwo, 8) ślusarstwo, 9) tokarstwo, 10) wyrób narzędzi optycznych, 11) grawerstwo, 12) jubilerstwo, 13) pozłotnictwo, 14) wyrób przedmiotów z drucików srebrnych i złotych, 15) przędz. mat. ze złota i srebra, 16) zegarmistrzostwo, 17) złotnictwo, 18) szlifierstwo.

Podział ten jednak, w związku z coraz większym wzrostem specjalizacji, nie jest dostateczny, tem więcej, że nie uwzględnia całego szeregu rzemiosł, które już dawniej istniały samodzielnie, a polską ustawą przemysło-

wą włączone zostały do innych, bądź uznane za przemysł wolny. Z drugiej zaś strony, w związku z postępem ogólnym techniki i potrzeb, powstały nowe czynności produkcyjne, samoistne lub pomocnicze w stosunku do przemysłu, które wyróżniają się wąską specjalizacją, nie są jednak wyodrębnione jako oddzielne rzemiosła.

Odnosi się to, między innemi, przedewszystkiem do objętych dziś ogólnem pojęciem ślusarstwa warsztatów rzemieślniczych, produkujących narzędzia pomiarowe, części do radia, części samochodowe, aparaty kinematograficzne, silniki rowerowe i do łodzi, rowery, motocykle i inne.

Rzemiosło grupy metalowej objęte obowiązującą nomenklaturą urzędową, reprezentuje 52.792 warsztatów, podzielonych na 18 wymienionych wyżej specjalności.

TABELA I

Zestawienie ilości warsztatów z kartami rzemieślniczemi grupy metalowej według danych statystycznych za 1935 r.

Województwa	Blacharstwo	Bronzownictwo	Kotlarstwo	Kowalstwo	Mosiężnictwo	Pilnikarstwo	Ślusarstwo	Tokarstwo	Wyrób narzędzi optycznych	Grawerstwo	Jubilerstwo	Złotnictwo	Wyr. przedm. z druc. sr. i zł.	Przędz. mat. ze zł. i srebra	Zegarmistrz.	Pozłotnictwo	Szlifierstwo	Ogółem
Warszawa miasto .	403	159	55	172	90	3	734	141	46	100	359	44	—	—	450	42	—	2798
„ wojew. .	492	2	21	3355	4	5	896	3	—	9	22	10	—	—	329	2	—	5150
Łódź	593	27	37	1893	22	5	1159	72	8	29	46	58	—	—	474	13	—	4436
Kielce	599	8	25	3142	43	11	887	11	8	31	34	66	—	—	347	12	—	5224
Lublin	441	14	28	3492	14	1	592	14	2	14	47	12	—	—	257	—	—	4928
Białystok . . .	224	3	117	1565	11	—	533	23	3	11	14	2	2	—	206	—	—	2714
Wilno	169	19	17	1141	5	—	296	—	—	20	41	2	2	—	169	2	—	1883
Nowogródek . .	103	1	25	1172	6	—	198	2	—	2	9	1	—	—	96	1	—	1619
Brześć n/B . . .	119	1	27	965	8		214	10	—	8	10		—	—	107	2	—	1471
Łuck	329	3	22	2033	4	—	534	11	—	5	19	3	—	—	171	1	—	3145
Poznań . . .	431	10	35	2194	9	9	1239	10	11	17	59		—	—	344	8	—	4976
Grudziądz . . .	141	1	7	1890	2	3	544	1	1	3	2	9	—	—	182	—	—	2786
Katowice . . .	202	—	9	478	2	5	309	17	9	30	30		—	—	130	—	—	1191
Kraków	419	27	16	849	18	1	508	9	2	13	27	86	—	—	271	16	—	2261
Lwów	749	31	39	1026	44	1	802	31	43	28	6	164	—	—	474	19	—	4457
Stanisławów . . .	360	2	13	1155	15	—	252	14	4	1	9	10	—	—	184	—	—	2019
Tarnopol . . .	340	1	21	962	22	2	221	—	3	1	10	11	—	—	142	—	—	1737
Ogółem . .	6124	309	513	22484	319	46	9918	369	140	302	690	522	4	1	4333	118	—	52792

Tabela I zawiera zestawienie ilości warsztatów rzemieślniczych grupy metalowej z kartami rzemieślniczymi, według województw.

Dane tabeli, opracowane na podstawie danych statystycznych Izb Rzemieślniczych na dz. 31 grudnia 1935 r., nie są ścisłe. Podstawą do statystyki Izb są zawiadomienia urzędów adm. I-ej instancji o wydanych kartach rzemieślniczych. Ponieważ nie istnieje przymus zgłoszenia zaprzestania prowadzenia warsztatu, a zawiadomienia o wydanych nowych kartach nie zawsze w terminach określonych są przez urzędy przesyłane, więc stałość i ścisłość informacji urzędowych pozostawia wiele do życzenia.

Nadmienić należy, że b. wiele warsztatów rzemieślniczych, oczywiście tych najsłabszych, prowadzonych przez właściciela przy pomocy siły najemnej lub bez wszelkiej pomocy, jest niezarejestrowanych, t. zw. nielegalnych.

W ostatnim roku lista rzemiosł metalowych została wzbogacona nowemi zawodami — mechanictwa precyzyjnego i samochodowego.

Jeżeli uwzględnić warsztaty dwóch nowych zawodów i warsztaty niezarejestrowane, to można śmiało określić ilość warsztatów rzemieślniczych grupy metalowej w całej Polsce na ok. 55.000.

Skupienia tych warsztatów nie są jednakowe na całym terenie Rzeczypospolitej. Jak powyższa tablica wskazuje, najsilniejsze skupienie jest na terenie woj. Warszawskiego, bo 7.948 (w tem na m. Warszawę wypada 2.798 warsztatów, a na resztę województwa 5.150), następnie idzie woj. Kieleckie z 5.224 warszt., woj. Poznańskie z 4.976 warszt., woj. Lubelskie z 4.428 warszt. i woj. Lwowskie z 4.457 warszt., Wołyńskie — 3.145, Pomorskie — 2.786, Białostockie — 2.714 itd.

Właściwych wniosków z tych liczb, zestawionych dla połaci ziemi, opasanych granicami administracyjnymi, nie pokrywającymi się z gospodarczymi właściwościami życia pewnych zwartych kompleksów, terytorialnie odrębnie występujących, wysnuć niepodobna.

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że warsztaty rzemieślnicze grupy metalowej występują w liczniejszych skupieniach w tych województwach, gdzie rozwinięty jest wielki przemysł metalowy.

Zaprzeczałoby to utartemu mniemaniu, że rzemiosło rozwijać się może tylko tam, gdzie nie znane są formy przetwórcze i organizacyjne wielkiego przemysłu, że wielki przemysł zabija rzemiosło. Cyfry zdawałoby się wykazują wręcz coś innego, że przemysł wielki dla pewnych faz swej produkcji potrzebuje warsztatów rzemieślniczych i że się niemi wszędzie tam wyręcza, gdzie to dla wielkiego przemysłu się kalkuluje.

Kolejność branżowa, według ilości reprezentowanych warsztatów grupy metalowej, jest następująca: warsztatów kowalskich było w r. 1935—28.484, ślusarskich — 9.918, blacharskich —

6.124, zegarmistrzowskich — 4,333, jubilerskich — 690, złotniczych — 522, kotlarskich — 513, tokarskich — 369, mosiężnych— 319 bronzowniczych — 309, grawerskich — 302, wyrobu narzędzi optycznych — 140, pozłotniczych — 118, pilnikarskich — 46, reszta — drobne nie odgrywające roli większej.

Zestawienie to wykazuje, że najliczniejsze w grupie rzemiosł metalowych są warsztaty kowalskie, ślusarskie i blacharskie; następnie — zegarmistrzowskie, jubilerskie i złotnicze; po nich kolejno idą — kotlarskie, tokarskie i mosiężne; wreszcie — bronzownicze, grawerskie oraz wyrabiające narzędzia optyczne i pilnikarskie.

Liczba 118 warsztatów pozłotniczych odnosi się tylko w części do warsztatów grupy metalowej. Zaliczone są do niej warsztaty zajmujące się złoceniem ram, figur kościelnych i ołtarzy ze względu na to, że pozłotnictwo drzewne nie jest osobno wymienione w prawie przemysłowem.

Warsztaty kowalskie, ślusarskie, blacharskie, kotlarskie, tokarskie i mosiężnicze, stanowiące trzon wszystkich rzemiosł metalowych, obsługują potrzeby szerokich mas ludności i współpracują z zakładami przemysłowemi. Pozostałe rzemiosła tej grupy: jubilerstwo, złotnictwo, bronzownictwo i grawerstwo stanowią grupę rzemiosł artystycznych, zaspokajających potrzeby estetyczne ludności, i stan ich i rozwój wiążą się ściśle ze stanem gospodarczym kraju, rozwojem kulturalnym, a zarazem z polityką dewizową uprawianą przez Państwo. Pośrednią grupę stanowią warsztaty zegarmistrzowskie, w drobnej tylko części zajmujące się montowaniem zegarków z części składowych dostarczonych przez montownie, a głównie zajętym naprawą zegarków przez wymianę zepsutych części składowych na nowe, rzadziej przez dorabianie zepsutych części składowych. Stan i rozwój tego rzemiosła, w dobie obecnej, ściśle się wiąże z polityką eksportową, uprawianą przez wielkie konsorcja przemysłowe w Szwajcarii i Francii, skupiające w swych rękach wyrób części składowych zegarków, ponieważ w kraju — z wyjątkiem zegarów wieżowych, ściennych i budzików — części składowych zegarków nie wyrabia się.

Warsztaty kowalskie, ślusarskie i blacharskie, razem z kotlarskimi, mosiężnymi, tokarskimi i wyrabiającymi przyrządy optyczne stanowią ca 33.807 jednostek.

Wszystkie te warsztaty rozrzucone są b. nierównomiernie na terenie Rzeczypspolitej. Ilość ich w poszczególnych województwach uzależniona była w swoim czasie nie od potrzeb gospodarczych całości ziem, tworzących naszą Rzeczpospolitą, lecz od potrzeb ziem, stanowiących zabór jednego z państw zaborczych, w skład których wchodziły one przed odrodzeniem Państwa Polskiego.

Główna uwaga czynników decydujących w Państwie była zwrócona do niedawna, i zresztą słusznie, na odbudowę i rozbudowę tych działów wielkiego przemysłu metalowego, które w należytej mierze zabezpieczałyby samowystarczalność w dziedzinie zaopatrzenia armii.

Warsztaty rzemieślnicze, pozostawione własnym siłom, w zmieniających się warunkach konjunkturalnych, częściowo z własnej inicjatywy, a częściowo na skutek nowych potrzeb, wynikłych z odbudowy i rozbudowy wielkiego przemysłu metalowego, do pewnego stopnia zmieniły swe rozmieszczenie terenowe i zakres wytwórczości. Na ogół jednak większe zmiany w rozmieszczeniu warsztatów nie zaszły. Najbardziej charakterystycznie przedstawia się rozmieszczenie warsztatów *kowalskich.*

Załączona tabela II wskazuje,

TABELA II

Województwa	Ilość mieszk. w tys.	Blacharstwo		Kowalstwo		Ślusarstwo	
		liczba warszt.		liczba warszt.		liczba warszt.	
		ogółem	mieszk na 1	ogółem	mieszk. na 1	ogółem	mieszk. na 1
M. st. Warszawa . .	1 178,9	403	2 925	172	6 854	734	1 606
Warszawskie . . .	2 530,7	492	5 144	3 355	754	896	2 824
Łódzkie	2 633,0	593	4 440	1 893	1 390	1 159	2 272
Kieleckie	2 937,0	599	4 903	3 142	935	887	3 311
Lubelskie	2 466,9	441	5 595	3 492	706	592	4 167
Białostockie . . .	1 643,5	224	7 337	1 565	1 050	533	3 083
Razem woj. centr.	13 390,0	2 752	4 866	13 619	983	4 801	2 789
Wileńskie . . .	1 275,2	169	7 546	1 141	1 118	296	4 308
Nowogródzkie . .	1 056,8	103	10 269	1 172	902	198	5 327
Poleskie	1 131,8	119	8 511	965	1 173	214	5 289
Wołyńskie . . .	2 084,8	339	6 150	2 033	1 025	534	3 904
Razem woj wsch.	5 548,6	730	7 601	5 311	1 045	1 242	4 467
Poznańskie . . .	2 114,2	331	4 905	2 194	964	1 239	1 706
Pomorskie . . .	1 086,3	141	7 704	1 890	575	544	1 997
Śląskie	1 298,4	202	6 428	478	2 716	309	4 202
Razem woj. zach.	4 498,9	774	5 813	4 562	986	2 092	2 151
Krakowskie . . .	2 296,6	419	5 481	849	2 705	508	4 521
Lwowskie . . .	3 127,4	749	4 175	2 026	1 544	802	3 899
Stanisławowskie . .	1 476,5	360	4 101	1 155	1 278	252	5 859
Tarnopolskie . . .	1 604,0	340	4 718	962	1 667	221	7 258
Razem woj. poł.	8 504,5	1 868	4 553	4 992	1 704	1 783	4 770
Ogółem .	31 942,0	6 124	5 216	28 484	1 121	9 918	3 221

że gdy w wojew. Pomorskim 1 warsztat kowalski wypada na 575 mieszkańców, to w woj. Lubelskiem — na 706 mieszkańców, Nowogródzkim — na 902, Wołyńskim — na 1.025, Poleskim — na 1.173, Krakowskim — na 2.705, Śląskim — na 2.716.

Jeżeli uwzględnić, że woj. Śląskie, jako wybitnie przemysłowe, stosunkowo mało posiada ludności rolniczej, a większość warsztatów kowalskich w pozostałych wojew. jest w posiadaniu kowali wiejskich, to staje się jasnem, że — z wyjątkiem Śląska — cyfry przytoczone wykazują zupełnie przypadkowe rozmieszczenie warsztatów kowalskich; stąd wynika konieczność wywarcia wpływu na bardziej celowe ich rozmieszczenie w terenie.

Dalszy ciąg nastąpi.

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH

W sprawie nowych statutów cechowych

Z Komisariatu Rządu otrzymaliśmy pismo treści następującej:

W myśl art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U.R.P. Nr. 40, poz. 350) — cechy, istniejące w chwili wejścia w życie tej ustawy, powinny przedstawić do zatwierdzenia nowe statuty, odpowiadające przepisom prawa przemysłowego w nowym brzmieniu oraz przepisom rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o cechach, przewidzianego w art. 162 prawa przemysłowego. Statuty należało złożyć w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia o cechach. Ustawa przyznaje władzy przemysłowej wojewódzkiej (w Warszawie Komisariatowi Rządu) prawo przedłużania tego terminu w poszczególnych wypadkach o dalsze 6 miesięcy. Cechy, które w powyższych teminach nie złożą do zatwierdzenia nowych statutów, winny być przez władzę przemysłową wojewódzką rozwiązane.

Wspomniane wyżej rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o cechach rzemieślniczych ukazało się pod datą 20 lutego 1936 roku i ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw Nr. 16, poz. 147, w dniu 3 marca 1936 r. W tymże dniu weszło w życie. Termin zatem normalny do składania statutów upłynął z dniem 3 września 1936 r., termin zaś ulgowy, do którego Komisariat Rządu może przedłużać możność składania statutów w poszczególnych wypadkach, upłynie w dniu 3 marca 1937 r., po czym już żadne dalsze przedłużenia nie będą mogły nastąpić. Na ogólną ilość 87 cechów warszawskich zaledwie 41 złożyły nowe statuty do zatwierdzenia, zaś 32 cechy uzyskały w Komisariacie Rządu terminy ulgowe. Z tych ostatnich 18 cechów nie złożyło statutów, dopuszczając do upłynięcia przyznanych im terminów ulgowych. Mogą one ulec rozwiązaniu, podobnie jak te cechy, które ani nie złożyły statutów, ani nie starały się o terminy ulgowe. Jeden cech został już rozwiązany z powodu niezłożenia statutu.

W celu więc uniknięcia kłopotów i kosztów, związanych z zakładaniem na nowo cechu, winny zainteresowane cechy, które tego dotąd nie uczyniły lub które dopuściły do upływu ulgowego terminu, wystąpić o termin ulgowy do złożenia statutu. W tym celu należy złożyć podanie bezpośrednio do Komisariatu Rządu, Wydział Przemysłowy, Nalewki 2. W podaniu należy przytoczyć powody, dla których statut nie mógł być złożony we właściwym terminie, oraz wskazać datę kalendarzową, do której Cech złoży nowy statut. Data ta nie może być późniejsza, niż 3 marca 1937 r. Podanie podlega opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. Po otrzymaniu odpowiedzi z Komisariatu Rządu należy w terminie, tam oznaczonym, złożyć do zatwierdzenia nowy statut w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miejskiego, Ogrodowa 39/41.

Dom Rzemieślniczy w Poznaniu

W dniu 5 grudnia br. stała się Izba Rzemieślnicza w Poznaniu właścicielem Domu Rzemieślniczego w Poznaniu. Fakt ten nabiera tym większego znaczenia, jeżeli uwzględni się olbrzymi splot wszystkich tych trudności, które stały na przeszkodzie w zrealizowaniu tak trudnego zadania, jakim było zdobycie Domu Rzemieślniczego w Poznaniu dla rzemiosła.

W roku 1924 powstała szlachetna myśl wśród kilku wybitnych przedstawicieli rzemiosła poznańskiego, pobudowania w stolicy Wielkopolski Domu Rzemieślniczego, który stałby się ośrodkiem skupiającym życie organizacyjne rzemiosła zachodnich rubieży Rzeczypospolitej i któryby służył potrzebom kulturalnym, oświatowym i zawodowym tego rzemiosła. Dzięki uznaniu i poparciu całego rzemiosła wielkopolskiego można było w krótkim czasie bo już w 1927 r. przystąpić do budowy Domu Rzemieślniczego.



Dom Rzemieślniczy w Poznaniu.

W niespełna dwa lata, na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu stanął gotowy okazały gmach Domu Rzemieślniczego przy ulicy Fr. Ratajczaka. Aby jednak w tak krótkim czasie postawić olbrzymi objekt, dobrowolne ofiary i składki mogły pokryć zaledwie drobną część tych kosztów, jakie były potrzebne do pobudowania tego objektu. To też Komitet budowy, który był Towarzystwem sądownie zapisanym i nosił nazwę „Domu Rzemieślniczego w Poznaniu — Towarzystwo sądownie zapisane" zaciągnął wielkie długi, na które złożyły się pożyczki budowlane banków, sumy hipoteczne różnych wierzycieli, rachunki dostawców i przedsiębiorców budowlanych—wszystko na łączną sumę ok. 2 mil. zł. Że budowa Domu pochłonęła tak olbrzymią kwotę pieniędzy należy wziąć pod uwagę jedną okoliczność, mianowicie, że Dom Rzemieślniczy budowano w okresie najlepszej koniuktury, a więc w okresie największej drożyzny. W niedługim czasie po ukończeniu budowy nastąpił kryzys, który pokrzyżował zupełnie szyki Towarzystwa „Dom Rzemieślniczy". Wskutek tego dochodowość Domu pogorszyła się, dobrowolne datki przestały wpływać, a należało płacić wysokie raty amortyzacji i wysokie odsetki od pożyczonego kapitału, oraz regulować zobowiązania wobec dostawców materiałów budowlanych i przedsiębiorców budowlanych. Niemożliwość sprostania temu zadaniu stworzyła sytuację bez wyjścia, gdyż długi zaczęły w szybkim tempie narastać. Zrodziły się obawy, że Dom Rzemieślniczy dostanie się w niewłaściwe ręce. Wobec takiego stanu rzeczy, obecny Zarząd Izby z Prezesem p. Wł. Zakrzewskim na czele, na jednym ze swych pierwszych zebrań powziął uchwałę, aby za wszelką cenę uratować tę placówkę i zdobyć ją dla rzemiosła.

Dzięki gospodarce oszczędnościowej, Izba zmobilizowała potrzebne kapitały, które pozwoliły jej nabyć Dom Rzemieślniczy. Drogą żmudnych starań i pertraktacyj zlikwidowano na niezmiernie dogodnych warunkach pretensję dochodzącą miljona zł. szeregu drobniejszych wierzycieli, jak również jednego z głównych Zarządu Miejskiego w Poznaniu.

Wobec nadzwyczaj przychylnego stanowiska Banku Gospodarstwa Krajowego, a szczególnie niezwykle życzliwego ustosunkowania się względem rzemiosła Prezesa tej instytucji gen. Góreckiego, której pretensja wobec Domu Rzemieślniczego dochodziły przeszło miliona zł., Bank Gospodarstwa Krajowego skreślił za zgodą Min. Skarbu z księgi wieczystej część kapitału, a resztę rozłożył na bardzo dogodnych warunkach na spłatę w ciągu 47 lat, przy korzystnym oprocentowaniu. Na takich warunkach nabyła też Izba wspomniany Dom na licytacji w dniu 5 b. m. za cenę wywoławczą t. j. za 735,000 zł.

Tak więc po wieloletnich wysiłkach Dom Rzemieślniczy został uratowany dla rzemiosła, dostając się w najwłaściwsze ręce — Izby Rzemieślniczej, jako instytucji trwałej, której istnienie jest zagwarantowane konstytucją. Izba Rzemieślnicza jako czołowa reprezentantka rzemiosła wielkopolskiego poczyni wszelkie starania, aby Dom Rzemieślniczy służył celom kulturalnym, oświatowym i zawodowym rzemiosła.

Już obecnie wielka sala reprezentacyjna służy do wielkich zebrań czy zjazdów rzemiosła. Kilka sal oddanych jest do użytku komisyj egzaminacyjnych i dla kursów przygotowujących kandydatów do egzaminów mistrzowskich, czy też innych. Niezależnie od tego znajdują tu pomieszczenie: Izba Rzemieślnicza, Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy, Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcian oraz kilka spółdzielni rzemieślniczych.

W najbliższym czasie staraniem Izby Rzemieślniczej będą urządzone w dolnych ubikacjach Domu Rzemieślniczego wzorowe warsztaty rzemieślnicze.

Dążeniem Izby będzie również, aby wszystkie cechy i organizacje rzemieślnicze znalazły pomieszczenie w Domu Rzemieślniczym. Na koniec należy dodać, że dla podniesienia wartości estetycznej budynku, Zarząd Izby uchwalił potrzebne fundusze na otynkowanie Domu Rzemieślniczego co nastąpi już wiosną przyszłego roku.

Z Izby Rzemieślniczej w Kielcach

W niedzielę odbyło się w Skarżysku-Kamiennej. Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego w Skarżysku, w którym udział wziął przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Kielcach p. Jan Korsak — Zastępca Dyrektora Izby, który też przewodniczył na wspomnianym zebraniu.

Po załatwieniu spraw bieżących i wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Stowarzyszenia z prac Zarządu Stowarzyszenia — Zebrani na wniosek delegata Izby Rzemieślniczej uchwalili zmienić nazwę Stowarzyszenia na Związek Rzemieślników Chrześcijan w Skarżysku - Kamiennej i przystąpić do Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. w Warszawie.

Nadto odczytano i przyjęto statut Kasy Bezprocentowego Kredytu dla Rzemiosła Chrześcijańskiego w Skarżysku - Kamiennej, postanawiając akcję na terenie Skarżyska zmierzającą do zgromadzenia w Kasie tej naj największej ilości rzemieślników chrześcijan ze Skarżyska-Kamiennej oraz zainteresowanie miejscowego społeczeństwa i działaczy społecznych powstającą Kasą.

Po dłuższej dyskusji na różne tematy z dziedziny organizacyjnej rzemiosła delegat Izby Rzemieślniczej p. J. Korsak zapoznał zebranych z aktualnymi sprawami zemieślniczymi, wyjaśniając jednocześnie sprawy poruszone przez zebranych rzemieślników. Zebrani rzemieślnicy wyrazi Izbie Rzemieślniczej w Kielcach podziękowanie za wydelegowanie na Zebranie Stowarzyszenia Delegata Izby oraz za udzieloną przez Izbę stałą pomoc w pracach organizacji. Zamykając zebranie Przewodniczący w Imieniu Izby Rzemieślniczej w gorących słowach wezwał zebranych do skupienia się się pod sztandarem Stowarzyszenia i podjęcia wspólnymi siłami pracy dla dobra członków organizacji oraz życzył. by Kasa Bezprocentowego Kredytu dla Rzem. Chrz. rozwijała się jak najpomyślniej, przynosząc rzemiosłu pomoc materialną w zmaganiach się o lepszą przyszłość warsztatów rzemieślniczych.

USTAWODAWSTWO OGÓLNE

Na tle prac nad ustawodawstwem przemysłowym

Podstawę prawną organizacji rzemiosła stanowi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, znowelizowane ustawą z dn. 10 marca 1934 r. oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku. W szczególności Dział IX prawa przemysłowego zawiera te normy prawne, które moglibyśmy nazwać polskim prawem rzemieślniczym.

Ustawodawca polski uwarunkował wykonywanie rzemiosła posiadaniem umiejętności zawodowej nabytej przez dłuższą naukę i praktykę w danym rzemiośle i stwierdzonej egzaminami, a zatem fundamentem ustroju prawnego rzemiosła w Polsce jest dowód uzdolnienia zawodowego. Jednocześnie jednak prawodawca osłabił znacznie ten fundament przez wprowadzenie przepisu (art. 146 pr. przem.), w myśl którego władzy przemysłowej przysługuje prawo zwalniania poszczególnych osób od obowiązku wykazania formalnego dowodu uzdolnienia zawodowego.

W rezultacie istnieją trzy kategorie osób, posiadających uprawnienia przemysłowe do wykonywania rzemiosła: 1) osoby, które wykazały się posiadaniem formalnego dowodu uzdolnienia zawodowego (tytuł mistrza, egzamin czeladniczy i trzyletnia praktyka oraz majstrowie wojskowi), 2) osoby, które prowadziły rzemiosło przed dn. 15.XII.1927 r., t. j. przed dniem wejścia w życie polskiego prawa przemysłowego i uzyskały karty rzemieślnicze na zasadzie praw nabytych i 3) osoby, które w inny wystarczający sposób wykazały posiadanie uzdolnienie zawodowe w danym rzemiośle.

Ta ostatnia kategoria według intencji ustawodawcy miała charakter wyjątkowy, tymczasem w ciągu siedmioletniego obowiązywania polskiego prawa przemysłowego okazało się, że t. zw. dyspensa stała się normalnym sposobem uzyskiwania uprawnienia do prowadzenia rzemiosła.

Stąd przy reformie prawa przemysłowego z r. 1927 rzemiosło domagało się przede wszystkim obostrzenia reglamentacji. Dowód uzdolnienia zawodowego, określony w art. 145 prawa przemysłowego w myśl postulatów rzemiosła miał się stać jedynym sposobem uzyskiwania kart rzemieślniczych.

Nowela z r. 1934 poszła wprawdzie drogą obostrzenia reglamentacji, wprowadzając między innymi tę zmianę, że dyspensy od dn. 16 sierpnia 1934 r. udzielane są przez władzę przemysłową na wniosek izby rzemieślniczej, niemniej pozostawiła nadal przepis art. 146 jako malum necessarium. W rezultacie surowe postanowienia prawa przemysłowego o dowodzie uzdolnienia zawodowego są w dużej mierze przepisami papierowymi, a więc prawo przemysłowe w obecnej formie okazało się niedostosowane do potrzeb życia.

Już w r. 1935 w niespełna rok po ogłoszeniu noweli do prawa przemysłowego dały się słyszeć głosy o konieczności powtórnej nowelizacji prawa przemysłowego i dostosowania jego przepisów do aktualnych potrzeb Państwa i rzemiosła. W ten sposób mścił się pierworodny grzech autora prawa przemysłowego, który nie potrafił w sposób konsekwentny pogodzić konieczności zreglamentowania rzemiosła z potrzebami życia. Z drugiej zaś strony wskazywano na niebezpieczeństwo ciągłej nowelizacji, gdyż już po noweli z r. 1934 okazała się potrzeba stałego wyjaśniania zmienionych przepisów prawa przemysłowego w drodze okólników ministerialnych.

Rok 1936 przyniósł w dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego szereg nowych ważnych norm prawnych dotyczących rzemiosła. Zostało ogłoszone przewidziane w art. 162 pr. przem. rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o cechach rzemieślniczych (z dn. 20.II.1936). Na podstawie przepisów rozporządzenia zostały opracowane nowe wzorowe statuty cechowe.

W Nr. 49 Dziennika Ustaw z dn. 30 czerwca 1936 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 czerwca 1936 r. o uzupełnieniu listy rzemiosł. Rozporządzenie to wydane na skutek wniosków Samorządu Gospodarczego Rzemiosła uzupełniło listę rzemiosł, zawartą w art. 142 pr. przem. nowymi rodzajami rzemiosła: bieliźniarstwem, gorseciarstwem, ślusarstwem samochodowym i ślusarstwem precyzyjnym.

Ustawa z dn. 14 lipca 1936 r., nowelizująca przepisy prawa budowlanego z r. 1928, jak wiadomo organicznie związanego z prawem przemysłowym jeśli chodzi o wykonywanie rzemiosł budowlanych, uwzględnia najważniejszy postulat rzemiosł budowlanych, stwierdzając, że sprawę uprawnień do samoistnego wykonywania tych rzemiosł normują przepisy prawa przemysłowego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w szeregu okólników, wyjaśniających postanowienia pr. przem. uregulowało między innymi: tryb postępowania izb rzemieślniczych z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz Urzędami Wojewódzkimi, sprawę fotografów ulicznych, kwestię praw nabytych do kształcenia uczniów rzemieślniczych na terenie b. zaboru rosyjskiego, warunki dopuszczania do egzaminów mistrzowskich, zakres uprawnień nowych rzemiosł i t. d.

Wreszcie opracowany został przez Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Poznaniu projekt nowelizacji prawa przemysłowego, którego myślą przewodnią jest obostrzenie reglamentacji rzemiosła.

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła do kwestii nowelizacji prawa przemysłowego ustosunkowuje się z należytą ostrożnością. Przede wszystkim zostały podjęte prace porównawcze z zakresu obcego ustawodawstwa przemysłowego w szczególności tych krajów, jak Niemcy, Szwajcaria, gdzie rzemiosło pod względem fachowym stoi wysoko i cieszy się ogólnym uznaniem. Nie może tu być oczywiście mowy o przenoszeniu pierwiastków obcych nam ze względu na odrębną strukturę gospodarczą i warunki demograficzne tych krajów, lecz raczej o sprawdzenie, czy w zakresie działu życia gospodarczego określane-

go mianem rzemiosła jesteśmy na dobrej drodze i czy zbliżamy się do stanu odpowiadającego potrzebom Państwa.

Pierwsze tezy z zakresu ustawodawstwa przemysłowego, opracowane przez Samorząd Gosp. Rzemiosła zostały w kwietniu roku 1936 przedstawione na Ogólnopolskim Kongresie Rzemiosła Chrześcijańskiego w Warszawie i przez tenże Kongres prawie w całości zaakceptowane.

Prace nad tezami do nowelizacji prawa przemysłowego będą kontynuowane w r. 1937. Myślą przewodnią tych prac będzie stworzenie takich norm prawnych, dostosowanych do naszych warunków gospodarczych, któreby bez stawiania sztucznych tam doprowadziły rzemiosło polskie do maksymalnego rozwoju, odpowiadającego potrzebom gospodarki narodowej.

J. M.

Nowe przepisy o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi

W Nr. 92 Dziennika Ustaw pod poz. 613 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1936 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi.

Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r. uchyla moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 30 czerwca 1932 r. w tym samym przedmiocie oraz rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 3 lipca 1936 r.

Nowe przepisy uwzględniają szereg postulatów rzemiosł: rzeźnickiego i wędliniarskiego, o których przychylne załatwienie zabiegał Związek Izb Rzemieślniczych.

Przede wszystkim został zniesiony pkt. 1 § 17 zabraniający sprzedaży mięsa w suterenach. Obecnie sprzedaż mięsa w suterenach jest dozwolona, jednak pod następującymi warunkami:

1) zagłębienie poniżej poziomu terenu nie może przekraczać 1,5 m,

2) okna powinny znajdować się całkowicie powyżej poziomu terenu,

3) wysokość pomieszczeń nie może być mniejsza niż 2,5 m,

4) stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podłogi powinien wynosić co najmniej 1:10,

5) w pomieszczeniu powinna być urządzona wzorowa wentylacja.

Zniesione zostały również przepisy zabraniające umieszczania wytwórni wędliniarskich oraz sklepów wędliniarskich w suterenach.

W sprawie łącznej sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych rozporządzenie postanawia, że w miejscach sprzedaży wędlin i innych wyrobów wędliniarskich dopuszcza się sprzedaż mięsa z zachowaniem następujących warunków:

1) do sprzedaży mięsa powinien być oddzielny stół, oddzielne haki do wieszania mięsa, umieszczone oddzielnie od haków dla przetworów mięsnych, oraz oddzielne narzędzia i przyrządy;

2) do wszelkich czynności, związanych ze sprzedażą mięsa, jak rąbanie, krajanie, dzielenie, przenoszenie, odważanie mięsa, powinien być oddzielny personel, o ile warunki gospodarcze danego przedsiębiorstwa na to zezwalają.

Uchylony został przepis nakazujący zaopatrywanie wędlin oraz innych wyrobów wędliniarskich w świadectwa i plomby lekarza weterynaryjnego. W myśl obecnego brzmienia rozporządzenia wędliny oraz inne wyroby wędliniarskie powinny być zaopatrzone przez wytwórców we własne plomby firmowe, o ile sprzedawane są spożywcom poza własnym sklepem.

Bardzo ważnym jest postanowienie § 46 rozporządzenia, w myśl którego istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, t. j. w dn. 1 stycznia 1937 r., miejsca sprzedaży mięsa oraz wytwórnie i miejsca sprzedaży przetworów mięsnych, zarówno jak szlamiarnie i wędzarnie przemysłowe, powinny być doprowadzone do stanu wymaganego niniejszym rozporządzeniem do dn. 30 czerwca 1938 r., a jeśli chodzi o obowiązek umieszczania wytwórni wędliniarskich w lokalach połączonych z siecią wodociągową i kanalizacyjną (dotyczy to dzielnic i osiedli mających takie urządzenia) do dn. 31 grudnia 1938 r.

Wreszcie powiatowa władza administracji ogólnej uprawniona jest do czynienia ulg w stosunku do istniejących miejsc sprzedaży mięsa, wytwórni i miejsc przetworów mięsnych w zakresie warunków jakim powinny odpowiadać lokale suterenowe, odległości od miejsc ustępowych, obowiązku umieszczania wytwórni wędliniarskich w lokalach połączonych siecią wodociągową i kanalizacyjną, liczby pomieszczeń, wymagania oddzielnej ubieralni oraz co do wysokości tych pomieszczeń jeśli chodzi o lokale wytwórni przetworów mięsnych wreszcie co do zezwolenia na sprzedaż wędlin i innych wyrobów wędliniarskich oraz wszelkich innych artykułów żywności w miejscach sprzedaży mięsa.

J. M.

Musimy zapoznać się z przepisami kodeksu handlowego

Rachunkowość kupiecka.

Kupiec rejestrowy w myśl przepisów prawa handlowego obowiązany jest prowadzić księgi handlowe. Obowiązek ten ma na celu możliwość ujawnienia stanu majątkowego i interesów handlowych przedsiębiorstwa. Kupiec nie rejestrowy może prowadzić księgi handlowe, choć prawo nie nakłada na niego przymusu.

System według jakiego księgowość ma być prowadzona prawo nie określa, stanowiąc tylko, że ze względu na rodzaj i rozmiar przedsiębiorstwa należy prowadzić księgowość według zasad prawidłowej rachunkowości. Prawo nie wymienia też ksiąg prócz inwentarzu i bilansu, jakie należy prowadzić, wobec czego każdy konkretny przypadek rozstrzyga o tym, czy prowadzenie pewnej księgi jest konieczne, jak np. księgi głównej, towarów, weksli etc. etc.

Inwentarz jest to szczegółowy spis majątku przedsiębiorstwa, wykazujący poszczególne części składowe, jak nieruchomości, ruchomości, zapasy towarów, urządzenie, gotówkę, papiery wartościowe, wierzytelność i długi.

C. d. n.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Perspektywy oświaty zawodowej na r. 1937

Z rokiem 1937 rozpoczynamy czwarty rok działalności Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w zakresie oświaty zawodowej. Jest to również 4-ty rok wzmożonej działalności izb rzemieślniczych, których kompetencja została rozszerzona na tym odcinku dekretem Prezydenta R. P. o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku.

Jeśli chodzi o Związek Izb Rzemieślniczych, to dekret ten przyznał mu prawo zakładania i popierania wszelkiego rodzaju instytucyj przeznaczonych do podniesienia poziomu zawodowej oświaty rzemieślniczej i wzmożenia produkcji rzemieślniczej.

W wykonaniu tego przepisu Związek Izb powołał do życia Instytut Naukowy Rzemieślniczy imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako organ doradczy i opiniodawczy Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w zakresie realizacji polityki oświatowej i kulturalnej samorządu gospodarczego rzemiosła.

O tempie prac nad realizacją reformy szkolnictwa zawodowego, nad programami kursów zawodowych, nad programami egzaminacyjnymi dla poszczególnych rzemiosł, nad akcją wydawniczą w rzemiośle informowaliśmy stale czytelników „Rzemiosła" w drodze artykułów i komunikatów, zamieszczanych w dziale „Oświata, wychowanie i kultura".

Na początku Nowego Roku pragnęlibyśmy w najogólniejszych zarysach naszkicować najważniejsze punkty programu prac Samorządu Gospodarczego w zakresie oświaty zawodowej.

Na pierwszy plan wysuwa się program szkolnictwa dokształcającego zawodowego, a z nim łączące się zagadnienia ustroju szkół dokształcających zawodowych oraz ich zakładania i utrzymywania.

Problem ten całkowicie dojrzał i nie może dłużej czekać na swe rozwiązanie. Wymaga tego życie gospodarcze Państwa.

Bez względu na sytuację finansową samorządów terytorialnych nie bacząc na środki finansowe, przewidziane dziś w budżecie Ministerstwa W. R. i O. P. Rząd powinien, zdaniem naszym, sprawę postawić jasno i zdecydowanie tak, aby problem szkolnictwa dokształcającego zawodowego został rozstrzygnięty w drodze dekretu Prezydenta R. P. względnie odpowiedni projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół zawodowych został wniesiony do Sejmu i uchwalony jeszcze w czasie trwania obecnej sesji parlamentu.

Z chwilą rozstrzygnięcia powyższych zagadnień w drodze ustawowej Samorząd Gospodarczy Rzemiosła przystąpi do pracy nad ustaleniem typu, względnie typów szkół dokształcających zawodowych, programami nauki i kierunkiem nauczania w tych szkołach.

Drugim z kolei problemem równie ważnym jest problem sfinansowania akcji kulturalno - oświatowej, przeprowadzonej pod auspicjami samorządu gospodarczego rzemiosła przez różne instytucje oświatowo rzemieślnicze, a przede wszystkim przez instytuty rzemieślnicze, przemysłowo - rzemieślnicze na czele z Instytutem Naukowym Rzemieślniczym w Warszawie.

Wprawdzie władze oświatowe udzielają drobnych subwencyj w poszczególnych wypadkach na tę akcję, lecz brak jest trwałych podstaw finansowych, a co najważniejsze każda z tych instytucyj układając swój program prac, czy to z początkiem roku szkolnego, czy też z początkiem swego okresu budżetowego nie jest w możności oprzeć swej działalności o z góry zapewnione środki finansowe. W tych warunkach musi być wykluczona planowość w danej pracy, co jest niedopuszczalne ze względu na charakter instytucyj i rodzaj jej pracy.

Wzorem lat ubiegłych Samorząd Gospodarczy Rzemiosła będzie usilnie zabiegać na terenie właściwych władz, aby odnośne władze szkolne z początkiem każdego roku budżetowego z góry ustalały w swych budżetach np. z tak zwanego funduszu przemysłowego poważniejsze kwoty dla przeprowadzenia akcji kulturalno - oświatowej w rzemiośle, planowanej przez poszczególne izby, a realizowanej przez powołane ku temu instytuty.

Trudno pominąć w tym miejscu sprawę burs rzemieślniczych, niesłychanie zaniedbaną przez Cechy i organizacje rzemieślnicze, których zadaniem właśnie jest zakładanie i utrzymywanie tego rodzaju placówek.

Ze sprawą burs łączy się sprawa świetlic. Wszystkie te zagadnienia pozostają w ścisłym związku z problemem organizacji młodzieży rzemieślniczej, który właściwie po dziś dzień nie został we właściwy sposób sformułowany.

Nie poruszamy spraw, związanych ze szkolnictwem zawodowym typu zasadniczego, gdyż te rozwijają się normalnie w ramach przepisów o organizacji tego szkolnictwa. Krótki okres działalności Związku Izb Rzemieślniczych pozwala na stwierdzenie, że w swej działalności w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza tam, gdzie chodziło o zbliżenie warsztatów do szkoły i odwrotnie o wysłuchanie postulatów miejscowego rzemiosła przez odnośne władze szkolne, zawsze miał zadanie ułatwione dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Ministerstwa W. R. i O. P.

Stosunek ten będzie bardziej niezbędny przy realizacji reformy szkolnictwa dokszałcającego zawodowego, która mieimy nadzieję, będzie zapoczątkowana już z nowym rokiem budżetowym Państwa.

Przypominamy naszym P. T. prenumeratorom o opłaceniu prenumeraty za I kwartał 1937 roku oraz uregulowania ewentualnych zaległości.

O przyszłość szkolnictwa dokształcającego zawodowego

Dokończenie.

Obok uregulowania tych spraw ustrojowo - organizacyjnych wysuwa się palące zagadnienie opracowania programów, a wreszcie podręczników i pomocy naukowych. Naszym zdaniem Ministerstwo winno opracować ramowy program, który wytyczy generalne linie, po których winna pójść nauka, a szczegółowe programy naukowe winny być opracowane przez szkoły, przy jak najdalej posuniętym współudziałaniu instytucji zainteresowanych, a samorządu gospodarczego przede wszystkim. Racjonalna rozbudowa szkolnictwa dokształcającego zawodowego nie kończy się na tym. Musi być rozwiązana we właściwy sposób sprawa obowiązku uczęszczania. I w tej dziedzinie musi zajść zupełnie zasadnicza zmiana. Nauka w szkole dokształcającej zawodowej musi być w pełni wliczana przez pracodawców do pracy zarobkowej — musi wogóle nastąpić u nas zupełnie zasadnicza zmiana ustosunkowania się do pracy i do nauki zawodowej młodocianego. Wówczas będzie można przystąpić w znacznie szerszym, niż dotychczas zakresie i do przesunięcia nauczania z godzin wieczorowych na wcześniejsze, co oczywiście podniesie wydajność pracy szkolnej. Tylko ci, którzy zetknęli się z młodzieżą pracującą zawodowo, a przychodzącą do szkoły po 8a nierzadko i większej ilości ciężko przepracowanych godzin do szkoły dokształcającej zawodowej wieczorem, wiedzą jak ta sprawa wygląda. A nierzadko po skończonej nauce trzeba parę kilometrów iść do domu po to, by nazajutrz zaledwie po paru godzinach snu znowu wcześnie zdążać do pracy.

Z całokształtem zagadnienia rozbudowy szkolnictwa dokształcającego zawodowego wiąże się jeszcze szereg spraw, między innymi, np. ważna sprawa roku przerw między ukończeniem szkoły powszechnej a wstąpieniem do zawodu. Nie sposób i nie miejsce, by tu je wszystkie wyliczyć. Pragnę jednak w końcu poruszyć jeszcze jedną ważną sprawę. Mówiąc o postulatach od spełnienia, których zależy przyszłość szkolnictwa dokształcającego zawodowego, trudno pominąć sprawę nauczyciela tego szkolnictwa. Jest wszystkim wiadomo, którzy znają szkolnictwo, że o jakości szkoły decyduje w głównej mierze nauczyciel, którego samopoczucie nie jest rzeczą obojętną dla dobra szkoły. Na terenie szkolnictwa dokształcającego zawodowego sprawa ta przedstawia się szczególnie źle. Nauczyciel tej szkoły nie ma zagwarantowanej żadnej trwałości swej pracy. Uposażenie jego, szczególnie niskie, często nie jest wypłacane całymi miesiącami. Trudno w takich warunkach wymagać od nauczyciela, aby oddawał się tej pracy w należytej pełni. W ostatnich czasach przeprowadzona wydatna obniżka kontraktowym nauczycielom i kierownikom, a poza bardzo nielicznymi, prawie wszyscy są angażowani w tym charakterze, spowodowała jeszcze dalsze i duże rozgoryczenie wśród tych pracowników.

Z punktu widzenia interesu szkoły samej powinien nauczyciel mieć jak najbardziej uregulowany stosunek do pracy, swoją pozycję prawno-służbową.

Zupełnie gruntownego przepracowania wymaga sprawa przygotowania fachowego nauczyciela. Oczywiście tam, gdzie istnieją do tego warunki, należy dążyć do zdobycia t. zw. nauczyciela własnego, a przede wszystkim kierownika. W większości jednak mniejszych miejscowości musi to być nauczyciel t. zw. dochodzący i to zarówno z przedmiotów ogólno - kształcących, jak i zawodowych.

Jako ważne zadanie do spełnienia w tej dziedzinie, to sprawa odpowiedniego przygotowania tak jednego, jak i drugiego. Jedno zdaje się być pewne, że zarówno nauczyciel — pedagog, jak i nauczyciel — zawodowiec, robią ze swej strony wszystko, aby misję swą godnie spełniać.

Pełne uregulowanie tych wszystkich spraw związanych z nauczycielem powinno nastąpić możliwie jak najwcześniej, a w każdym razie równolegle z normowaniem bytu samej szkoły.

Stanisław Kwiatkowski.

SPRAWY PODATKOWE

Stanowisko Samorządu Gospodar. Rzemiosła w sprawach podatkowych, jego rola i dążenia w najważniejszych pracach roku 1936

Samorząd Gospodarczy Rzemiosła należycie docenia wytknięty przez P. Ministra Skarbu programowy kierunek, który na odcinku podatków bezpośrednich zmierza z jednej strony do ścisłej współpracy władz skarbowych z Samorządem Gospodarczym, z drugiej zaś — do właściwego ustosunkowania się urzędnika skarbowego do obywatela — płatnika i do ustalania realnych podstaw wymiarowych.

Reprezentujemy bardzo pokaźną ilość warsztatów pracy w liczbie ponad 350.000, które w wielu wypadkach są ustawowo zwolnione od opłacania np. podatku przemysłowego jednak blisko 200.000 warsztatów rzemieślniczych opłaca podatki bezpośrednie.
Jest to więc wielki odsetek płatników i to płatników lojalnie wywiązujących się ze swych obywatelskich obowiązków podatkowych, — odsetek przekraczający 80% wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Właściwe i równomierne obciążenie tej licznej grupy płatników-rzemieślników, uproszczenie procedury podatkowej, zapoczątkowanej w r. 1936 przy wymiarze podatku przemysłowego od obrotu, ustalenie odpowiednich terminów płatności oraz rozpowszechnienie uproszczonej rachunkowości — przyniosłoby obu stronom zainteresowanym wielkie korzyści wspólne i zarazem wniosłoby uspokojenie wpośród niezadowolonych niekiedy nieuzasadnionymi wymiarami podatkowymi płatników - rzemieślników.
Ciąży więc na nas, jako na Samorządzie Gospodarczym Rzemiosła, obowiązek wytrwałej i lojalnej współpracy tak z liczną rzeszą rzemiosła, jak i z władzami skarbowymi.

Ten obowiązek ściśle wykonywujemy. Datuje się on, ściśle mówiąc, z chwilą wprowadzenia Ordynacji Podatkowej, która ustala zarówno zakres obowiązków i uprawnień płatnika, jak i kompetencje władz wymiarowych.
Ześrodkowanie zagadnień podatkowych na terenie Związku Izb Rzemieślniczych R. P., ścisła współpraca z Izbami Rzemieślniczymi, prace samodzielne tych Izb, bezpośredni kontakt z przedstawicielami Rzemiosła na licznie zwoływanych konferencjach, nasze wydawnictwa oraz najściślejsza współpraca Związku Izb z Ministerstwem Skarbu tudzież kontakt z innymi organizacjami Samorządu Gospodarczego — w skutkach swych dała wyniki pozytywne.

Nie omawiając i nie wyszczególniając bliżej wszystkich zasadniczych spraw dotychczas za naszym współdziałaniem załatwionych definitywnie i przychylnie przez Ministerstwo Skarbu (ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych, biegli, uczniowie przemysłowi, zryczałtowany podatek, świadectwa na targach i jarmarkach, stawki podatkowe dla niektórych rzemiosł, Sekcje Rzemieślnicze w Komisjach Odwoławczych i t. p.) — nadmienić musimy, że prace na odcinku podatkowym wzmogły się w szczególności z chwilą ukonstytuowania się tak przy Związku Izb, jak i przy poszczególnych Izbach Rzemieślniczych — Komisyj Obciążeń, w skład których weszli najwybitniejsi przedstawiciele poszczególnych zawodów rzemieślniczych.

Przechodząc następnie do najbliższych prac w zakresie podatków bezpośrednich pragnęlibyśmy pracować w kierunku:

1) uświadamiania jak najszerszych sfer rzemieślniczych o ich obowiązkach i uprawnieniach;

2) zwoływania przez Izby Rzemieślnicze zebrań, na których byłyby omawiane aktualne zagadnienia podatkowe;

3) ścisłej współpracy Związku Izb z Izbami Rzemieślniczymi;

4) informowania Ministerstwa Skarbu o wygórowanych wymiarach oraz niewłaściwym ustosunkowaniu się władz skarbowych do płatników - rzemieślników;

5) ścisłej współpracy z Ministerstwem Skarbu;

6) zrealizowania postulatu dokonania w czasie najbliższym przez czynniki miarodajne reformy taryfy świadectw przemysłowych w myśl wysuniętych przez nas postulatów;

7) współdziałania i inicjowania w sprawie najszerszego scalenia obciążeń podatkowych;

8) opracowania właściwych norm średniej dochodowości dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 dla poszczególnych grup rzemiosła, na terenie poszczególnych Izb Rzemieślniczych;

9) opracowania skróconego wydawnictwa w sprawach podatkowych;

10) przygotowania materjałów dla generalnej reformy ustawodawstwa podatkowego, którą zapowiada P. Minister Skarbu.

Wykonanie tego programu nie jest łatwe. To też zrealizowanie nakreślonego powyżej programu będzie możliwe tylko w warunkach ścisłej i obustronnej współpracy.

Tej współpracy jesteśmy pewni.

Konferencja podatkowa

W dniu 22 grudnia r. b. odbyła się w Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie konferencja głównie w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na r. 1937 na pracownie i sklepy rzemieślnicze na terenie m. st. Warszawy.

Poruszono, między innymi, następujące kwestje: dopuszczalna norma zatrudnienia w r. 1937 w poszczególnych kategorjach świadectw przemysłowych i handlowych; ujednolicenie obowiązku nabywania świadectw przemysłowych przy zatrudnianiu chałupników; sprecyzowanie pojęcia subiekta handlowego w ramach przepisu § 84 rozporządzenia Ministra Skarbu z r. 1934 do ustawy o podatku przemysłowym; zwolnienie wydawnictw organizacyj rzemieślniczych od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych i t. p.

W wyniku konferencji — otrzymały odpowiednią instrukcję urzędy Skarbowe.

Z ramienia Izby Rzemieślniczej w konferencji tej wzięli udział p.p. V-Prezes J. Marek oraz Naczelnik Wydziału Podatkowego Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — W. Kozłowski.

Dopuszczalna granica zatrudnienia

w związku z nabywaniem świadectw przemysłowych na rok 1937

Na skierowane do nas liczne zapytania w sprawie stosowania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937, przyznanych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 27/XI 1936 r. L.D. V 44684/4/36 — w dalszym ciągu informujemy, że:

„Przedsiębiorstwa przemysłowe (pracownie rzemieślnicze — cz. II lit. C rozdz. XIX taryfy), które zatrudniały w ciągu II półrocza 1936 r. zwiększoną ilość robotników (czeladników) ponad normy ustawowe lub ulgowe zarządzenia ministerjalne — w okresie nawet mniejszym od 3 miesięcy — mogą prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe w r. 1937 na podstawie świadectwa przemysłowego takiej samej kategorii, jak i na rok 1936, pod warunkiem zatrudnienia zwiększonej ilości pracowników przynajmniej w ciągu całego pierwszego kwartału r. 1937.“

Zasada powyższa dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych bez różnicy posiadania tej czy innej kategorii świadectw przemysłowych.

A więc pracownia rzemieślnicza, przy świadectwie przemysłowym VIII kategorii, zatrudniała w I półroczu 1936 r. 4 pracowników (taryfowa norma zatrudnienia); w ciągu miesiąca sierpnia r. 1937 zatrudniła jeszcze dodatkowo jednego pracownika — razem więc 5-ciu. Pracownia ta nie miała obowiązku nabycia świadectwa przemysłowego VII kategorii na r. 1936 ze względu na ulgowe zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 25 czerwca 1936 r. N. DV 40074/4/36 w związku z akcją zwalczania bezrobocia.

W roku 1937 taka pracownia ma prawo również zatrudnić 5-ciu i więcej pracowników (bez ograniczenia ich liczby) na podstawie świadectwa przemysłowego VIII kategorii, o ile zatrudni ich przynajmniej w ciągu całego I-go kwartału 1937 r., t. zn. od 1 stycznia do 31 marca 1937 r.

Dla wyrazistości zaznaczamy, że pracownia, która zatrudniła w II półroczu 1936 r. w ciągu przynajmniej 3 miesięcy (do dn. 15/XII.36 r.) większą ilość pracowników ponad przyznane ulgowe normy (okólniki Min. Skarbu z dnia 25/XI 1935 roku Nr. DV 31634/4/35 i z dn. 28/II. 1936 r. Nr. DV 37101/4/36) — korzysta ponadto z t. zw. „bonifikat“, przewidzianych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dn. 25 czerwca 1936 r. Nr. DV 40074/4/36 (Dz. Urzęd. Min. Skarbu Nr. 17, poz. 546) — w związku z akcją zwalczania bezrobocia.

Wyraźne i dla wszystkich zrozumiałe sformułowanie omawianej kwestii przyczyni się z pewnością do wzmożenia zatrudnienia robotników (czeladników) w licznych warsztatach rzemieślniczych.

W sprawie pomocy zimowej

Przemówienie Prezesa Izby Rzem. w Toruniu, wygłoszone w dniu 18 grudnia z r. w Rozgłośni Toruńskiej.

Okres zimowy jest dla mas bezrobotnych najtrudniejszym do przetrwania. Jako Prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej oraz jako członek Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym mam możność przekonać się o rozmiarach potrzebnej pomocy. Staję zatem przed mikrofonem, by zaapelować do całego rzemiosła pomorskiego o przyjście z pomocą tym, którzy są pozbawieni możności zarobkowania.

Wszystkim wiadomo jest, że tym którzy są bez zajęcia nie sprawia przyjemności wyczekiwanie na zapomogi i niewątpliwie woleliby oni wykonywać chociażby najtrudniejsze prace.

Jednakże nie wszyscy znajdują zatrudnienie, zatem naszym obowiązkiem jest dopomagać i brać udział w akcji, którą zajmują się wszystkie odcinki życia gospodarczego.

Nie brakuje w tej akcji rzemiosła pomorskiego. Wiem, że całe rzemiosło pomorskie stanęło w pierwszych szeregach niosących pomoc zimową bezrobotnym.

Apeluję do całego rzemiosła Pomorskiego, by w dalszym ciągu przyczyniało się do ofiar przez okres zimowy.

Apeluję do was panowie mistrzowie, nie zwalniajcie nikogo przez zimę.

Apeluję do was panowie właściciele warsztatów samodzielnych, byście w granicach najdalej idącej możliwości przyjmowali choćby na krótki okres czasu bezrobotnych pracowników.

Apeluję do was panie mistrzynie byście również spełniły szlachetny obowiązek i przyczyniły się na swój sposób do zwalczania nędzy — przez udzielanie chociażby najmniejszych datków lub najskromniejszego pożywienia.

Wszystko to dopomaga usuwaniu niezadowolenia.

Jest nas 15.000 warsztatów. Niech by tylko 10% przyjęło jeszcze jednego pracownika do warsztatu, a ilość bezrobotnych pokaźnie się zmniejszy.

Jestem przekonany, że apel mój znajdzie zrozumienie wśród najszerszych warstw rzemiosła pomorskiego i jak zawsze rzemiosło i tym razem stanie w pierwszych szeregach dla spełnienia szlachetnego celu.

Zamiast życzeń

Instytut Naukowy Rzemieślniczy Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zamiast rozsyłania życzeń noworocznych składa 20 zł. na pomoc zimową.

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku zamiast rozsyłanych tradycyjnie życzeń świątecznych p. Józef Budzanowski Prezes Izby Rzemieślniczej we Włocławku składa na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym zł. 20, na dożywianie dzieci szkolnych w Rypinie zł. 10, na ochronkę dla dzieci imienia marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej w Warszawie zł. 20.

P. Jan Łazarewicz Dyrektor Izby Rzemieślniczej we Włocławku składa na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym zł. 10 i na rzecz bezrobotnych członków Związku Rezerwistów Koło we Włocławku zł. 10.

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Uwagi o działalności B. O. H. R.

Półtora roku temu powołane zostały do życia przy Izbach i Związku Izb biura Organizacyjno Handlowe Rzemiosła. Inicjatywę dał Samorząd Gospodarczy Rzemiosła wychodząc z założenia, iż rzemiosło o ile ma odegrać rolę odpowiadającą jego możliwościom produkcyjnym i liczebności musi się przystosować organizacyjnie i technicznie do obecnych warunków gospodarczych. Przystosowanie to odbywać się winno według planu. Zadaniem tym obarczone zostały Biura Organizacyjno Handlowe Rzemiosła. Mimo szczupłości środków jakimi Samorząd Gospodarczy Rzemiosła na ten cel dysponował stwierdzić należy, że osiągnięte dotąd wyniki są o tyle pozytywne, że usprawiedliwiają całkowicie celowość podjętej akcji i nakazują jej kontynuowanie. Dotychczasowe doświadczenie pozwala obecnie na opracowywanie w ramach posiadanych środków bardziej konkretnych planów. Akcja Organizacyjna Samorządu Gospodarczego Rzemiosła spotkała się jak dotąd z pełnym zrozumieniem ze strony zarówno rzemiosła jak i władz nadzorczych.

Dowodem są bardzo liczne fakty powierzania zespołom rzemieślniczym większych zamówień rządowych i samorządowych i wzrost zaufania do rzemiosła jako dostawcy. Jednym z celów prac B.O.H.R.-ów było zapewnienie rzemiosłu bezpośredniego kontaktu z pierwszym źródłem dostawy surowców zarówno krajowych jak i zagranicznych. Wiele na tym odcinku już zrobiono, jeszcze więcej jest do zrobienia. Udział nasz w pracach Centralnej Komisji Przywozowej i stały wzrost udziału rzemiosła w bezpośrednim imporcie surowców zagranicznych stanowi niewątpliwy sukces B. O. H. R.-u. Jednakże akcja organizacyjna byłaby niezupełna, gdyby stwarzając odpowiednie warunki dla produkcji i inicjując spółdzielnie wytwórców Samorząd Gospodarczy Rzemiosła nie dążył do zapewnienia im możliwości zbytu. W tym celu powstała przed rokiem z inicjatywy tegoż Samorządu, Centrala Handlowa Rzemiosła sp. z o. o. w Warszawie. Stanowi ona w pewnym stopniu nadbudowę organizacyjną i ma za zadanie zrealizowanie wszelkich możliwości dostaw i zbytu, zarówno w kraju jak i na eksport.

Działając w oparciu o Samorząd Gospodarczy Rzemiosła i ściśle współpracując z B. O. H.-R-ami w krótkim czasie i mimo nader szczupłych środków zdobyła ona sobie uznanie u władz i zaufanie zespołów z nią współpracujących.

Wysiłki Samorządu Gospodarczego Rzemiosła mające na celu podniesienie gospodarcze rzemiosła napotykają jednak na poważne przeszkody. Akcja organizacyjna doprowadziła do powstania kilkudziesięciu spółdzielni. Są to jednak twory słabe, bo pozbawione własnych środków obrotowych. Bez zorganizowania dla nich dostatecznej i dogodnej w formie pomocy kredytowej, nie będą one mogły spełnić zadań dla jakich zostały powołane, a w wielu wypadkach nawet istnienie ich zostanie zagrożone. Pomoc przyjść musi w najkrótszym czasie. Stąd też cała uwaga Samorządu Gospodarczego Rzemiosła skierowana jest obecnie na sprawę rozwiązania tego problemu w formie własnej instytucji kredytowej odpowiednio wspomaganej przez Państwo i przystosowanej do spełnienia trudnego zadania finansowania produkcji rzemieślniczej.

Polski Instytut Rozrachunkowy

Celem usprawnienia stosunków gospodarczych z zagranicą, dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1936 r. powołany został do życia Polski Instytut Rozrachunkowy. W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu wydane w porozumieniu z ministrami Spraw Zagranicznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, zawierające statut Polskiego Instytutu Rozrachunkowego (P. I. R.) P. I. R. rozpocznie swą działalność w styczniu 1937 r. i przejmie wszystkie czynności wykonywane dotychczas przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Będzie za tym załatwiał wszelkie sprawy, wynikające z umów rozrachunkowych Polski z zagranicą, oraz czynności zlecone przez Min. Przem. i Handlu w zakresie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i Gdańskiem. P. I. R. będzie instytucją prawa publicznego. Na czele instytutu stoi Prezes, Rada i Dyrekcja. W skład Rady wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Spraw Zagranicznych i Banku Polskiego oraz mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu na wniosek Związku Izb Przemysłowo - Handlowych 2 członkowie Związku Izb. Organizacji Rolniczych — 2 członkowie, Związku Izb Rzemieślniczych — jeden. Każdy członek posiada zastępcę.

Prezesem P. I. R. został mianowany prof. Feliks Młynarski. Dyrektorem naczelnym, dotychczasowy Komisarz Polskiego Towarzystwa Handlu Kompesacyjnego A. Siebeneichen naczelnik wydziału M. P. i H. — dyrektorem p. Rościszewski z Państwowego Biura Eksportu Zboża w Gdańsku.

Samorząd Gosp. Rzemiosła wziął udział w przygotowawczych pracach nad organizacją P. I. R.-go, łącznie z przedstawicielami pozostałych sam. gosp.

Na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych na członka Rady P. I. R. został powołany p. Konstanty Abłamowicz, dyrektor Izby Rzem. w Warszawie, na jego zastępcę p. Władysław Kiok. Kierownik B. O. H. R. Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Spółdzielnia „Bazar Rzemiosła" w Kielcach

Pomyślny rozwój warsztatów rzemieślniczych, zorganizowanych na zdrowych podstawach a opierających się na pracy polskich rąk i rodzimych kapitałach, jest jednym z bardzo ważnych czynników naszych sił gospodarczych państwa.

Świadomość tej roli w życiu odrodzonej Polski coraz głębiej przenika przejęte patriotyzmem społeczeństwo rzemieślnicze.

Jest dla niego bodźcem ciągłej pracy i wysiłków nad gospodarczym i społecznym podniesieniem się.

Samorząd gospodarczy a w szczególności Izby Rzemieślnicze, jako stała reprezentacja gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła, doskonale zdaje sobie sprawę z dziejowej roli rzemiosła i w związku z tym z obowiązków na nim ciążących.

Z działalnością gospodarczą Izb związany jest cały szereg zagadnień pierwszorzędnego znaczenia, od pomyślnego rozwiązania których zależy dalszy byt rzemiosła i jego pozycja w Państwie. Jednym z najważniejszych zagadnień chwili jest problem rzeczowej walki z przemysłem nakładczym, obniżającym poziom wytwórczości rzemieślniczej i spychających rzemieślnika do rzędu wyzyskiwanego chałupnika.

Właściwym punktem wyjścia dla należytego rozwiązania tego problemu jest ujęcie w planowe ramy organizacyjne słabych warsztatów rzemieślniczych i uniezależnienie ich od nakładców.

Po sumiennym zanalizowaniu tego zagadnienia i próbach, w tym kierunku poczynionych, Kiel. Izba Rzemieślnicza doszła do przekonania, że do podźwignięcia i postawienia rzemiosła na właściwym poziomie najlepiej przyczynią się spółdzielnie rzemieślniczo-handlowe. Tych spółdzielni w ostatnim roku zorganizowano już kilkanaście. Do liczby tej w ostatnich miesiącach przybyła, jak już donosiliśmy, nowa spółdzielcza placówka handlowa, zorganizowana z inicjatywy trzech Izb Rzemieślniczych: kieleckiej, włocławskiej i lubelskiej.

Placówką tą jest „Bazar Rzemiosła" Kielecko - Kujawsko - Lubelska Organizacja Handlowa Rzemiosła z odpowiedzialnością udziełami, w Kielcach.

Spółdzielnia posiada dwa punkty sprzedaży: w Poznaniu przy ul. Św. Marcina 34 i w Kielcach, przy ul. Wesołej 50.

Zadaniem Spółdzielni na terenie Wielkopolski jest, między innymi, hurtowa dostawa na tamtejszy rynek tych wyrobów rzemieślniczych, których brak odczuwają województwa zachodnie i to bezpośrednio do rąk zainteresowanych rzemieślników lub też kupców poznańskich, z wyłączeniem zbędnego, w wysokim stopniu kosztownego, a niejednokrotnie obcego polskiemu rzemiosłu łańcucha pośredników.

Sklep w Kielcach ma być z jednej strony centralnym punktem sprzedaży wyrobów tych warsztatów rzemieślniczych, które nie posiadając własnych placówek handlowych nie mogą w sposób korzystny dla siebie zbyć swych wyrobów, z drugiej strony „Bazar Rzemiosła" zajmie się dostawą podstawowych surowców, półfabrykatów i narzędzi dla rzemieślników, którzy nabywali je dotychczas z drugiej, a bardzo często z trzeciej ręki, ponosząc w związku z tym znaczne koszty.

Spółdzielnia nawiązała już stosunki handlowe z licznymi producentami surowców i narzędzi, mając w ten sposób zagwarantowane pierwsze źródła zaopatrzenia. W najbliższych tygodniach w „Bazarze Rzemiosła" będą mogli zaopatrywać się rzemieślnicy w potrzebne im materiały dla zawodów: szewskiego, krawieckiego, fryzjerskiego i fotograficznego.

„Bazar rzemiosła", jako nowa koncepcja w dziedzinie organizacji zbytu wyrobów rzemieślniczych, napotka niewątpliwie w pierwszym etapie pracy na duże trudności organizacyjne, które po nawiązaniu stałych stosunków handlowych z grupami dostawców i odbiorców będą przełamane. W zasadzie Spółdzielnia będzie występowała raczej w charakterze gwaranta, przyjmującego pewne zobowiązania wobec dostawców oraz rozdzielcy zamówień między poszczególne warsztaty rzemieślnicze.

Przedłużanie ważności pozwoleń dewizowych

Komisja Dewizowa wyjaśniła, iż w wypadku, gdy zezwolenie nie zostało wykorzystane w okresie jego ważności nie należy zwracać się do Komisji Dewizowej o przedłużenie okresu ważności — lecz złożyć nowy wniosek dołączając do niego niewykorzystane zezwolenie.

KRONIKA

„Gwiazdka" uczniów w Krakowie

Dnia 20 grudnia odbyła się w pięknych Salach Związku Rzemieślników Krakowskich uroczystość „Gwiazdki" dla młodzieży Szkoły Dokształcającej-Zawodowej dziennej Nr. 1. Z górą 80-ciu niezamożnych uczniów otrzymało praktyczne podarki Gwiazdkowe „osłodzone" wyrobami firmy Piasecki, oddanymi po zniżonej cenie do dyspozycji Dyrekcji Szkoły.

Młodzież wykonała pod kierunkiem p. Towpaszowej niezwykle artystycznie ułożony program okolicznościowy. Były więc podukcje chóru, doskonałe inscenizacje, z werwą wykonane tańce ludowe, a wszystko świadczyło o tym, że Szkoła Nr. 1 potrafiła stworzyć prawdziwe ognisko życia kulturalnego krakowskiej młodzieży rzemieślniczej.

Dyrektor Szkoły Inż. Nawrocki podkreślił w swym przemówieniu, że osiągnięte wyniki tak w dziedzinie oganizacji nauczania jak i życia kulturalno-oświatowego zawdzięcza Szkoła Nr. 1 w pierwszym rzędzie harmonijnej i owocnej współpracy z Izbą Rzemieślniczą. Cechami, korporacjami i ogółem pracodawców. Gromkim „niech żyje" uczciła młodzież obecnego na tej uroczystości Prezesa Izby Posła Doktora Jahodę - Żółtowskiego.

Przedstawiciele uczniów i Koła Absolwentów Szkoły złożyli następnie życzenia Prezesowi Izby Rzemieślniczej, niestrudzonej opiekunce młodzieży P. Swałtek Bobrowskiej i Dyrektorowi Szkoły.

Uroczystość „Gwiazdki" była nie tylko przejawem opieki roztoczonej przez starsze pokolenie rzemieślnicze i grono nauczycielskie Szkoły Nr. 1 nad młodzieżą, lecz stanowiła zarazem dobitny dowód nader korzystnych wyników współpracy Rzemiosła i jego władz z wychowawcami młodzieży rzemieślniczej.

Uroczystość w cechu cukierników

W dniu 15 grudnia r. b. odbyła się w Cechu Cukierników Warszawskich w ściśle koleżeńskim gronie rzadka uroczystość: obchodzono 30-lecie pracy społecznej w organizacjach rzemieślniczych i społecznych członka Cechu, p. Bronisława Chmielewskiego.

Uroczyste zebranie zagaił Starszy Cechu, p. Jerzy Grodzicki, krótkim przemówieniem, po czym oddał głos b. długoletniemu Starszemu, p. Karolowi Briesemejstrowi, który w serdecznych słowach uczcił jubilata.

W swem przemówieniu p. Briesemejster zwrócił uwagę na wielką pracowitość p. Chmielewskiego w dziedzinie społecznej, jego bezinteresowność, prawość charakteru, odwagę cywilną w obronie słusznej sprawy, a nadewszystko lojalność nietylko w stosunkach koleżeńskich na terenie Cechu, lecz i w tym okresie jego działalności, kiedy był „po drugiej stronie barykady", t. j. kiedy prezesował Polskiemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Cukierniczych.

W zakończeniu swego przemówienia mówca złożył jubilatowi życzenia długich lat w zdrowiu i pomyślności, oraz postawił młodszym kolegom cechowym jego bogatą przeszłość za przykład patriotycznego i obywatelskiego ustosunkowania się człowieka pracy do zagadnień życia społecznego.

Po tem Podstarszy Cechu, p. Aleksander Puchalski, uczcił jubilata okolicznościowym wierszem własnego układu.

Wzruszony jubilat podziękował gorąco kolegom za uznanie, co się rzadko w życiu osiąga, i za życzliwość z ich strony.

Z cechu zrzeszonych blacharzy w Warszawie

W niedzielę, dnia 13-go grudnia b.r. odbyło się Walne Zebranie Cechu Zrzeszonych Blacharzy m. st. Warszawy. Po zatwierdzeniu porządku dziennego Kierownik biura Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce, p. I. Kac zreferował sprawę egzaminów mistrzowskich i czeladniczych oraz legalizacji terminatorów w związku z ulgami przewidzianemi w okólnikach Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 15 maja 1936 r. Po wysłuchaniu referatu Walne Zebranie uchwaliło zwrócić się z wezwaniem do wszystkich majstrów blacharskich stolicy o zarejestrowanie zatrudnionych teminatorów w terminie do dnia 31 grudnia 1936 r.

Po uchwaleniu budżetu Cechu na rok 1937 Starszy Cechu p. S. Glocer zreferował sprawę akcji pomocy zimowej bezrobotnym, wzywając członków do wzięcia czynnego udziału we wspomnianej akcji.

Zebranie zakończyło się wyborem nowych władz Cechu.

Starszym Cechu jednogłośnie wybrany został (ponownie) p. S. Glocer.

Z ruchu wydawniczego

Ilość prac mających za cel analizę rzemiosła, jako zjawiska gospodarczego jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do roli, jaką rzemiosło odgrywa w gospodarstwie polskim. Z każdej nowej zatem pracy w tej dziedzinie cieszyć się należy, gdyż jest ona przyczynkiem do badań nad ważną a często nieznaną gałęzią gospodarstwa polskiego.

Obecnie ukazała się praca p. Kazimierza Sokołowskiego, zamieszczona w numerze grudniowym miesięcznika „Spółdzielczy Przegląd Naukowy" a następnie jako broszura wydana przez Izbę Rzemieślniczą w Lublinie pod tytułem „Rzemieślnicze Spółdzielnie Handlowe".

Autor rozstrząsa zagadnienie ważne zarówno dla rzemiosła, jak i dla ruchu spółdzielczego w Polsce. Spółdzielczość rzemieślnicza jest ruchem młodym i z zadowoleniem powitać należy każdą pracę przeprowadzającą jej analizę, tymbardziej, że praca p. K. Sokołowskiego mimo niewielkiego swego rozmiaru omawia w sposób wszechstronny zagadnienie spółdzielczości rzemieślniczej. Opierając się na historycznym rozwoju rzemiosła p. Sokołowski dość szczegółowo omawia przesłanki gospodarcze i psychiczne, które zmuszają obecnie rzemiosło do wejścia na drogę pracy zespołowej, a więc spółdzielczej, do zerwania z dotychczasowym indywidualizmem rzemieślnika.

Omówiwszy warunki w jakich spółdzielczość rzemieślnicza rozwija się i jakie przeszkody ma do zwalczenia autor dochodzi do wniosku najzupełniej słusznego, że „zadaniem spółdzielczych organizacji rzemieślniczych jest przede wszystkim zorganizowanie zakupów i zbytu, aby wzmocnić pozycję rzemiosła jako nabywcy i jako sprzedawcy, zaoszczędzić mu zbędnych kosztów pośrednictwa, usprawnić procesy wymiany, podnieść jakość produkcji, potanić koszty własne etc., słowem — uczynić produkt rzemieślniczy towarem bardziej atrakcyjnym".

Następnie autor charakteryzuje działalność spółdzielni powyższego typu, a więc surowcowych, pomocniczo-wytwórczych i zbytu, wykazując ich dobre strony i czynniki mogące spaczyć linię ich pożytecznej działalnośc. Duży nacisk kładzie p. Sokołowski na zagadnienie kapitału i kredytu w pracach spółdzielni.

W dalszym ciągu swej pracy autor podaje analizę statystyki spółdzielni rzemieślniczych w ostatnich latach, analizując przyczyny ich słabego rozwoju i zarazem podkreślając działalność samorządu rzemieślniczego nad rozwojem spółdzielczości rzemieślniczej. Autor podkreśla wysiłki Samorządu Gospodarczego Rzemiosła za pośrednictwem biur organizacyjno - handlowych nad przełamaniem psychicznych i go-

spodarczych przeszkód w zakładaniu nowych spółdzielni rzemieślniczych, który wyrazem jest fakt, że ilość nowych spółdzielni, zorganizowanych w ciągu ostatnich 2 lat jest równa ilości spółdzielni rzemieślniczych czynnych w końcu r. 1933. W zakończeniu p. K. Sokołowski kładzie nacisk na konieczność poddania spółdzielni handlowych rzemiosła stałej opiece Sam. Gosp. Rzem. ze względu na małe przygotowanie fachowe rzemieślniczych placówek spółdzielczych. Pracę kończy autor stwierdzeniem, że wprawdzie spółdzielczość rzemieślnicza jest jedną z najtrudniejszych i najmniej efektownych form istniejących spółdzielczości, jednak jeśli ktoś nie liczy na natychmiastowe, błyskotliwe wyniki pracy, a wie do czego dąży, może oczekiwać w dalszej przyszłości rezultatów trwałych i dodatnich.

Wszyscy, którzy interesują się sprawami gospodarczymi rzemiosła i spółdzielczości winni się z pracą p. Sokołowskiego zapoznać. Daje bowiem p. Sokołowski obraz spółdzielczości rzem. jasny i obiektywny, dochodząc do wniosków, które od dawna są założeniami prac Sam. Gosp. Rzem. w dziedzinie spółdzielczości.

*

Janusz Siedlecki — urzędnik Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie:

„Zagadnienie odpisów na umorzenie majątku stałego w świetle ustawy o podatku dochodowym i wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego".

Wydawnictwo powyższe omawia całokształt tak aktualnego zagadnienia, jakim bez wątpienia jest sprawa odpisań na zużycie w podatku dochodowym. Wydawnictwo składa się z 13 rozdziałów i opiera się na obowiązującym ustawodawstwie, wyrokach Najwyższego Tryb. Adm. oraz okólnikach Min. Skarbu włącznie do okólnika z dn. 18 listopada 1936 r. L. D. V. U. 24674/2/36. Zainteresuje ono zarówno osoby prawne jak i osoby fizyczne, prowadzące prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe.

Cena wydawnictwa zł. 1.50 (Warszawa r. 1937, str. 62).

Skrzynka pocztowa

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników w Wodzisławiu.

Kapelusznictwo jest wymienione na liście rzemiosł (art. 142 prawa przemysłowego). Legalne prowadzenie tego rzemiosła wymaga nabycia karty rzemieślniczej.

Jeśli chodzi o to, czy na warsztat kapeluszniczy należy nabyć świadectwo przemysłowe kategorii przemysłowej czy też handlowej, stwierdzić trzeba, że na zakład kapeluszniczy, w którym przerabia się nabywane półfabrykaty na gotowe kapelusze, a następnie sprzedaje się własne wyroby w tym samym lokalu, w którym mieści się pracownia rzemieślnicza — należy nabyć jedynie świadectwo przemysłowe odpowiedniej kategorii przemysłowej, zależnie od ilości zatrudnionych pracowników (czeladników) a nie świadectwo kategorii handlowej. Należy powołać się tutaj na postanowienia art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym oraz § 57 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy.

W wypadku natomiast sprzedaży wyrobów własnej produkcji poza obrębem zakładu (pracowni) rzemieślniczej, zachodzi obowiązek nabycia obok wymaganego świadectwa kategorii przemysłowej — oddzielnego świadectwa przemysłowego kategorii handlowej.

Zmiany adresu

Centrala Handlowa Rzemiosła Sp. z o. o. w Warszawie przeniosła swoje biura i składy z ul. Mazowieckiej 11 na ul. Zielną 13 (tel. 5.00.26).

Centralny Związek Zaw. Majstrów Szewskich, Hurtowników. Chrześć. im. Kilińskiego R. P. został przeniesiony na ul. Nalewki 8, dokąd należy kierować wszelką korespondencję.

Zagubienie Świadectw

W 1936 r. zagubiono zaświadczenie dla zawodu piekarskiego na nazwisko p. Moszka Wolfa Grynberga zam. w Mławie przy ul. Koziej 12.

Prenumerata: Kwartalnie zł. 2, półrocznie zł. 4, rocznie zł. 8.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej

Unieważnienie świadectw zł. 1.50.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: **Julian Strawa**

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona" Nowolipie 2.